

# Józef Wiesław Rosłon

---

"Juda und Israel. Untersuchungen zur Geschichte Israels in vor- und frühstaatlicher Zeit", Karl-Heinz Hecke, Würzburg 1985 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 56/3, 190-193

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na „przychodzącego” do człowieka Boga. I jest to spojrzenie obsolutnie dominujące: Bóg wybrał sobie mieszkanie w Izraelu, i tam Bóg oczekuje na człowieka, aby go podjąć. I z tym Bogiem Izraelita bardzo osobliście, serdecznie, po przyjacielsku rozmawia. I Izraelita tego spotkania pragnie: „szczęśliwi, którzy mieszkają w domu twoim, Panie” (Ps 84,5) i dalej „ucieszyłem się, gdy mi powiedziano, pójdziemy do domu Pana” (122,1), bo tam „stół dla mnie zastawiasz i kielich mój napełniasz”, „niech więc zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe lata” (Ps 23,5 n).

Jak z powyższego widać, rozprawa ks. Witczyka pobudza do teologicznego myślenia. A to jest powód wystarczający, by jej uważną lekturę zalecić serdecznie egzegetom i wszystkim tym, którzy w modlitwie psalmicznej przeżywają swoje spotkanie z Bogiem, swoje widzenie z Niewidzialnym, a więc doznają swoistej teofanii.

ks. Tadeusz Brzegowy, Tarnów

Karl-Heinz HECKE, *Juda und Israel. Untersuchungen zur Geschichte Israels in vor- und frühstaatlicher Zeit*, Würzburg 1985, Echter Verlag, s. 37 (*Forschung zur Bibel*, t. 52).

W serii *Forschung zur Bibel*, wydawanej przez Rudolfa Schnackenburga i Józefa Schreinersa w wydawnictwie Echter ukazała się rozprawa doktorska, której bronił Karl-Heinz Hecke w 1982 r. w Erlangen na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Fryderyka-Aleksandra (*Friedrich-Alexander Universität*). Jak wynika ze słowa wstępnego, jest to człowiek świecki, ojciec rodziny. Promotorem pracy był prof. dr Ernst Kutsch, recenzentem — prof. dr Ludwig Schmidt.

Zagadnienie dotyczy interesującego w dziejach Starego Testamentu zjawiska, że stworzone przez Dawida wielkie państwo Izraela tak szybko po śmierci Salomona rozpadło się na dwa państwa, dalsze losy odrębnie toczące: północne — izraelskie i południowe — judzkie. Już za panowania Salomona widoczne są napięcia wewnętrzne między plemionami północnymi (zwanymi też „całym Izraelem”) a częścią południową (judzką). Powstaje pytanie, czy w okresie rządów Dawida i Salomona dwa zgoła odrębne państwa nie były połączone tylko dość przypadkowo unią personalną. Autor przychyliła się raczej do określenia danego przez A. Malamatę jako „unia realna”, która tym się różni od „personalnej”, że przy tej ostatniej dwa lub więcej twory prawne pozostają rozdzielone w swych interesach zewnętrznych i wewnętrznych (jako federacja państw), natomiast przy unii realnej pozostają co prawda wewnętrznie złożone, ale na zewnątrz tworzą jedność prawną. Powstaje pytanie, czy w czasach tzw. sędziów istniał związek plemion izraelskich, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakiej płaszczyźnie, jaki zasięg miało królestwo Saula i jak oceniać tradycje o operacjach Saula na terenach Judy. Wreszcie ostatnie zagadnienie: jaki zakres miało czy mogło mieć wyrażenie *kol-jišra'el* („cały Izrael”)?

W historii dotychczasowych badań dostrzega autor dwa etapy. Pierwszy obejmuje poglądy historyków od Heinricha Ewalda (1843 nn.) poprzez Juliusza Wellhausena, Rudolfa Kittela, Konrada von Orelli, Eliasa Auerbacha do Eduarda Meyera (1906), czyli do początku naszego wieku. Drugi rozpoczął się wyraźnym zwrotem w badaniach w dwudziestych i trzydziestych latach naszego wieku, gdy tradycje biblijne zaczęto wyjaśniać w oparciu o historię ludów badanego terytorium, dane archeologii i topografii Palestyny. Punkt ciężkości przesunięto na badania tradycji biblijnych pod kątem analizy literackiej, historycznokrytycznej i gatunków (rozwoju form). W tym etapie zaznaczyły się postacie Albrechta Alta, Martina Notha, Siegfrieda Herrmanna, Rolanda de Vaux z jednej strony,

natomiast Williama Foxwella Albrighta i jego naśladowców po myśli i metodzie Geoga Ernesta Wrighta i Johna Brighta, którzy przeciwstawiając się zbytniemu, ich zdaniem, opieraniu się na metodzie krytyki historii form i tradycji, chcą bardziej dowartościować dane archeologii, upatrując w nich jednak „zewnątrznych argumentów” za danymi przekazów biblijnych. Hecke uważa, że przejawiają bardzo konserwatywną postawę wobec obrazu konkwisty Ziemi Obiecanej w księdze Jozuego i krytykowane przez nich jako „subiektywne” metody badawcze Alta i Notha ukazują się w badaniach naukowych współczesnych bardziej obiektywne. Sam przejawia bogaty i współczesny warsztat naukowy, poddaje krytycznej ocenie różne propozycje, opiera się zarówno na analizie literackiej i historycznej jak i na najnowszych danych archeologicznych, by uzyskać możliwie obiektywny i pełny obraz. W sześciu rozdziałach analizuje kolejno zdobycie kraju przez plemiona izraelskie (2), czasy „sędziów” (3), relację Judy i Izraela w okresie przedpaństwowym (4), tradycje o Samuelem i panowaniu Saula (5) oraz tradycje o awansie Dawida (6). Każdy z punktów (rozdziałów) ma własne podsumowanie, a ostatni poświęcony jest jako zakończenie podsumowaniu i wnioskom (*Überblick und Ausblick* — 7). Następuje spis skrótów, obszerny wykaz literatury (40 bitych stron w wielu językach, nie tylko po niemiecku), spis imion (osób i miejscowości) oraz cytowanych miejsc Biblii.

Pierwsza ogólna analiza biblijnych źródeł w ramach pierwszego rozdziału prowadzi do oceny, że mimo ogólnoisraelskiego kontekstu, jaki Księga Jozuego w rozdz. 1—12 zawdzięcza redakcji deuteronomistycznej, zawierają się tam tradycje dotyczące poszczególnych pokoleń (2—9 odnoszą się do Beniamina, Joz 10 — do Judy, Joz 11 — do Naftalego), zatem w dalszych punktach tegoż rozdziału metodycznie poprawnie zajmuje się autor zagadnieniem przetrzemi, na jakiej osiedlały się plemiona izraelskie, a w szczegółach opanowywaniem południa kraju (Juda), Palestyny centralnej i Galilei. Analizuje głównie teksty Sdz 1,18—35; Joz 10,28—40 (w porównaniu z Joz 10,16—27); Joz 11,1—14 i inne teksty paralelne w Biblii. W wyniku otrzymuje obraz różny od narzucającego się przy pobieżnym czytaniu ksiąg w ich dzisiejszej formie, mianowicie następowało ono w wyniku powolnego procesu osiedlania się koczowniczych plemiennych grup na terenach słabiej zasiedlonych. Dochodziło do symbiozy lub zależności od istniejących miast-państw kananejskich, do przyjmowania wraz z stabilizacją kananejskich tradycji kulturalnych (ceramika, obróbka metali) u schyłku epoki brązu. Ani dobrze przeanalizowane teksty, ani dane archeologiczne nie przemawiają za tezą o militarnym podboju i okupacji kraju, istniały najwyżej miejscowe utarczki i przedsięwzięcia poszczególnych plemion. Nie nastąpiła jakaś rewolucja społeczna, która pozostawiłaby ślady w przerwie rozwojowej ważniejszych kulturalnych dziedzin jak budowa domostw lub rodzaj pochówku między późnym brązem a wczesnym okresem żelaza. Osiedlanie następowało zarówno od południa względnie od południowego wschodu aż do broniących dostępu miast-państw stanowiących południowy poprzeczny rygiel. Tu osiadły szczepy, które później tworzyły związki wielkojudzkie. Inną grupę stanowiły szczepy Efraima, Manasses a i Beniamina, które zapewne od wschodu sforsowały Jordan i uderzyły od północy na łańcuch miast-państw, których też nie potrafiły pokonać. Z tej grupy najbardziej wysunięte na południe szczepy otrzymały nazwę „południowych”, czyli Benjamin, nie byłoby więc bardziej na południe innych, z którymi czuliby się jako grupa związaną. Szczepy północne w Galilei co prawda były oddzielone od owych trzech środkowych także łańcuchem miast kananejskich na dolinie Jezreel i przeżywały własny odrębny los, ale jednak miały ze środkowopalestyńskimi poczucie związku czy nawet przynależności, bo łącznie występują one na spisach, jak w Sdz 1,21. 27—33, przy określaniu granic jak w Joz 13 nn. Inaczej ma się sprawa z Judą, o którym to pokoleniu wzmianka w Sdz 1 nie jest pierwotna,

a w Joz 15 nie posiada własnych starych tradycji. Autor wnioskuje, że już od czasów zasiedlania Palestyny i bezpośrednio po zajęciu jej istniała wyraźna izolacja Judy od szczepów środkowo- i północnopalestyńskich, które rozpoznawały się do wzajemnej łączności.

Rozdział drugi poświęcony jest czasom „sędziów” i omówieniu tradycji dotyczących tzw. „wielkich” (Otniel, Ehud, Szamgar, Gideon, Jiftach, Debora), jak i „małych” sędziów oraz ich „urzędu”, a osobno krótko osoby i działania Simsona (Samsona). Wnikliwej analizie filologicznej został poddany tekst interesujących wierszy z pieśni Debory. Wynik jest następujący: Po rozpoznaniu drugorzędnych deuteronomicznych retuszów, trzeba przyjąć, że więksi sędziowie, od Otniela, występowali tylko w pokoleniach na północ od południowego rygla miast kananejskich i opowiadały o nich geograficznie wąskie tradycje plemienne. Deuteronomista uczynił z nich „sędziów” i rozszerzył ich rolę oraz zakres działania „całego Izraela” pojmanego w wymiarach państwa Dawidowo-Salomonowego. Już w pieśni Debory (Sdz 5) w akcji przedsięwziętej tylko przez północne plemiona z Benjaminem jako najbardziej południowym, dostrzega się przy politycznej niezależności poszczególnych szczepów tendencję do nadawania im wspólnej nazwy Izrael. Wykaz mniejszych sędziów w Sdz 10,1—5; 12,7—15 pochodzi też z pokoleń północnych, ich siedzibą było własne pokolenie, a funkcja (nie urząd!) nie naruszała niezawisłości pokoleń, jeśli przekraczała nawet własny szczepek. Osoba Jeftego, w której połączyły się cechy sędziego wielkiego i małego, bo po dokonaniu jako charyzmatyczny wódz akcji przeciw Ammonitom, był uznawanym przywódcą lokalnym na wschód od Jordanu, ale wpływ miał i na inne plemiona (w Sdz 12,7 występuje jako mały sędzia), pozwoliła deuteronomiście i innym charyzmatycznym przywódców przedstawić jako „sędziów”. W każdym razie nie ma żadnych tradycji co do „sędziów” poza 10 pokoleniami. W okresie sędziów południowe szczepy wciąż się odseparowane i stoją poza określeniem „Izrael” nadawanym formującej się całości szczepów. Przyczyny upatruje się w warunkach organizacji gospodarczej i politycznej.

W trzecim rozdziale autor poddaje analizie dane, które mogłyby być wysunięte przeciwko dotychczasowemu wynikom, mianowicie listy, w których Izrael występuje jako związek 12 pokoleń sięgających „od Dan do Berszeby” (Joz 11,23; 12,9—24; Rdz 49,1—27; Lb 1,5—15; 26), teza M. Notha o amfiktionii 12 pokoleń, czy określenie „Izrael” na steli Meremptaha w Tebach. Zatytułował go: *Juda i Izrael w czasach przedpaństwowych*. Wykazuje kolejno, że w wymienionych spisach Juda występuje, bo pochodzą one najwcześniej z czasów wielkiej monarchii Dawida; wśród błogosławieństw Jakuba najstarsze przysłówia obejmują tylko pokolenia północne, natomiast dotyczące Judy, Symeona i Lewiego są tworem różnym, późniejszym (oddają sytuację z czasów Dawida najwcześniej) i dodane zostały dla osiągnięcia idealnej liczby 12 pokoleń; nie istniała nigdy „amfiktionia” nawet wśród 10 pokoleń północnych, bo nie łączył ich wspólny ośrodek kulturowy, lecz wiązały się dla pomocy politycznej wobec zagrożenia od sąsiednich ludów. Ze steli Meremptaha wynika tylko co najwyżej istnienie w drugiej połowie XIII w. jakiegoś „Izraela” w środku (?) Palestyny. Jeśli byłyby identyczne z „synami Izraela” ze Starego Testamentu, nie wynika konieczność włączania do niego także szczepów południowych.

Rozdział piąty jest poświęcony Samuelowi i panowaniu Saula. Autor zwraca uwagę, że jest to jedyne źródło wiedzy o tych osobach, przy czym ograniczyć się trzeba właściwie do 1 Sm 9—11; 13—15, bo już zaczynają się dzieje wzrastającego rywala — Dawida. Samuel, Efraimita z Rama, jest jeszcze jednym z „sędziów”, ostatnim z noszących ten honorowy tytuł, a działalnością obejmuje zaledwie szczepy Efraima i Beniamina. Nasila się ekspansja coraz mocniejszych Filistynów. Wymagało to kontrakcji zorganizowanej i sta-

tej pod wodzą jednego przywódcy. Pierwszym „królem” został wybrany Beniaminita Saul z Gibe'a, który dał się poznać jako człowiek czynu w akcji pod Jabesz i w Zajordanii. Autor pokazuje, że nie udało się Saulowi wyjść poza parę początkowych sukcesów (1 Sm 13n.), a w rozstrzygającej bitwie na północnej krawędzi wzgórz efraimskich (1 Sm 31) mając tylko siły z Efraima, Manassesą i Beniamina, musiał ulec górującym strategią Filistynom. zanim otrzymał posiłki od szczepów galilejskich i wschodniojordan- skich. Ani w czasach Samuela, ani Saula do szczepów określanych mianem Izraela nie można wliczać pokolenia Judy.

Tradycje o objęciu rządów przez Dawida i jedności państwa łącznie z ekskursem o położeniu miasta Cyklag są treścią rozdziału szóstego (2 Sm 2,1—4; 5,1—5) prowadzącą do następujących wyników: Prawdopodobna jest wojskowa kariera Dawida z Betlejem judzkiego na północy, w otoczeniu Saula. Walka z Goliatem jest tylko projekcją późniejszego wydarzenia już z czasów Dawida jako króla. Podstawy historyczne ma tradycja o zażyłej przyjaźni z Jonatanem, raczej niehistoryczne zaś jest małżeństwo z córką Saula Michal. Nie da się bliżej określić powodów zerwania z Saulem i powrotu do Judy, które prowadziło w dalszym ciągu żywot niezależny od pokoleń rządzonych przez Saula. Niehistoryczne lub mało prawdopodobne są przesładowania Dawida przez Saula sięgające na terytorium Judy. Nie wynika stąd w żadnym razie zależność Judy od Saula. Poddanie się Dawida Filistynom jako wasala z otrzymaniem w lenno miasta Cyklag identyfikowanego z Hirbet el-Mšāš el-Milh z ludnością przeważnie judejską jest uzasadnione, bo ma on reprezentować siłę filistyńską na niefilistyńskim terenie i bronić kraju kulturalnego przed napadami z południa. Miasto stanowiło ośrodek regionalny w Negebie w epoce żelaza I. Sytuacja Dawida usprawiedliwia wyprawę na Amalekitów (1 Sm 30) i niebranie udziału w walce przeciw wojskom Saula (1 Sm 29,1—11). Dawid zostaje królem w Judzie, a dopiero po śmierci Abnera i Iszbaala ofiarują mu władzę także szczepy północne. Utworzone w osobie Dawida jako króla wielkie państwo „Izrael” stanowi podwójną monarchię, w której nawet jeszcze za Salomona pozostają zaskakujące odrębności między czasowo wspólnie toczącymi swe losy Izraelem i Judą (por. różnice w mowie w 2 Sm 2—5), co autor uwypukla w ostatnim rozdziale kończącym pracę. Dawid uczynił wiele dla unii realnej Izraela z Judą. Zniszczył zarówno południowy, jak i północny rygiel poprzeczny miast kananejskich, uczynił z Filistynów swych wasali, rozerwał kurtynę kananejską oddzielającą Judę od plemion środkowo- i północnopalestyńskich. Na neutralnym terenie leżącą Jerozolimę uczynił stolicą zjednoczonego królestwa, po raz pierwszy nadał wielkiemu „Izraelowi” zaokrągloną postać (od Dan do Berszeby) jako *kol-Jiśrā'el*. A jednak wciąż trwa inny nurt w tych samych pokładach tradycji, w którym przez „Izrael” rozumie się państwo północne i przeciwstawia się mu Jude, np. tron Dawida ma trwać nad Izraelem i Judą od Dan do Berszeby (2 Sm 3,10); Dawid panował 33 lata nad całym Izraelem i Judą (2 Sm 5,5); Salomon został wyznaczony na wodza (*nāgid*; nad Izraelem i Judą (1 Krl 1,35) i na wielu innych miejscach w czasach Salomona spotyka się określenie *kol-jiśrā'el* tylko odnośnie północy albo też samo „Izrael” raz na oznaczenie całości państwa, drugi raz tuż za-raz — tylko części północnej. Autor w swej pracy przekonywająco chyba wykazał, jak głębokie korzenie ma separatystyczne pojmowanie Judy i Izraela, a jak efemeryczne okazało się ich powiązanie unią osobową czy realną przez Dawida i Salomona.

Książka stanowi ponadto dobry przykład, jak wygląda warsztat współczesnego egzegety i jak się wykorzystuje praktycznie nowoczesne metody biblijne, nie lekceważąc badań poprzedniej generacji.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa